Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Sobota, 19 października 1935 r. Nr. 286

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zwołanie nadzwyczajnej sesji

Sejmu i Senatu

WARSZAWA, 18.10. (Tel.wł.). Jak się dowiadujemy, Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu dla załatwienia sprawy pełnomocnictw. Rozporządzenie to w dniu jutrzejszym zostanie doręczone marszałkom izb ustawodawczych.

Pierwsze posiedzenie Sejmu będzie zwołane na czwartek przyszłego tygodnia.

Wniesiony do Sejmu przez rząd projekt ustawy o pełnomocnictwach zawiera 3 artykuły.

Artykuł pierwszy zawiera meritum sprawy, a mianowicie przyznanie rządowi pełnomocnictw w zakresie spraw gospodarczych i finansowych. z wyjątkiem dekretu o stabilizacji waluty.

Artykuł drugi powierza wykonanie ustawy Radzie ministrów.

Artykuł trzeci zawiera postanowienia uzupełniające.

Posiedzenia Sejmu przewidziane są na 3, a Senatu na dwa dni.

Projekty oszczędnościowe

wicepremjera Kwiatkowskiego

WARSZAWA, 18.10. (Tel.wł.). W kołach urzędniczych zapanowało duże zaniepokojenie na wieść o przygotowywanych przez wicepremjera Kwiatkowskiego zarządzeniach oszczędnościowych.

Opierając się na pełnomocnictwach udzielonych p. Prezydentowi przez Sejm, pozwalających na reorganizację administracji, rząd istotnie pragnie dokonać posunięć **reorganizacyjnych** a kryterjum w postępowaniu stanowiłyby zarówno **względy celowe jak i oszczędnościowe**. Uległyby redukcji, albo też unifikacji, rozmaite urzędy, które sprawują właściwie te same funkcje, a istnieją w przeróżnych działach administracyjnych. Np. istnieją dwa urzędy zajmujące się międzynarodowemi traktatami handlowemi: jeden w M. P. H., drugi w M. S. Z., albo też istnieją **trzy urzędy meteorologiczne w trzech różnych dykasterjach**. Naturalnie nastąpiłoby ich zjednoczenie. Wprowadziłoby to znaczne oszczędności, a także ochroniłoby pracę od chaosu, który musi w takich warunkach powstawać.

Podobno istnieje także **projekt** znie**sienia odrębnego Ministerstwa poczt i telegrafów i włączenie jego agend** do Ministerstwa komunikacji.

Mjr. Karpiński wystartował

z lotniska na Ławicy

WARSZAWA, 18.10 (tel. wł.). Dziś o godzinie 8.50 rano z lotniska wojskowego w Ławicy pod Poznaniem wystartował do Warszawy na samolocie Lublin XIII-D *major Karpiński z mechanikiem Rogalskim*, któryż na samolocie tym podjął mają wielki rajd Warszawa — Melbourne (Australia).

Jak to już donosiliśmy, przygotowania do tego lotu, który ma być propagandą polskiego samolotu turystycznego *trwały czas dłuższy*. Trasa. wiodąca przez Małą Azję i Indochiny, została dokładnie wytyczona i przestudjowana.

Lądowanie w Warszawie nastąpiło na lotnisku wojskowem na Okęciu. Samolot został raz jeszcze dokładnie przejrzany i zaopatrzony w paliwo.

O szczegółach lotu major Karpiński nie udzielił dotąd żadnych dokładnych informacyj.

Major Karpiński wylądował *o godz. 10 min. 15 na lotnisku wojskowem na Okęciu.*

Akcja oddłużeniowa

WŚRÓD PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

WARSZAWA, 18.10 (tel. wł.). Związki pracowników umysłowych podjęły akcję w sprawie *przeprowadzenie oddłużenia pracowników.*

Projekty te przewidują odroczenie na rok spłat kapitałów i procentów z zobowiązań pracowników umysłowych, jak również *utworzenie urzędów rozjemczych*, któreby badały te długi i owekały o rozłożeniu ich na dłuższe raty, zaliczały nadpłacone procenty i t.d.

Zdaniem związków pracowniczych spłata zobowiązań nie powinna dla pensyj niskich *przekraczać 10 proc. miesięcznego uposażenia, zaś dla wyższych uposażeń 15 proc.*

Strajk górników w Anglji

LONDYN, 18.10 (tel. wł.). Przeszło 100 górników w Putyffiod postanowiło przyłączyć się do strajkujących, którzy nie opuszczają kopalni.

Trzęsienie ziemi

RYGA, 18.10. (Tel.wł.). Dopiero obecnie napływają do Moskwy wiadomości o katastrofalnych skutkach trzęsienia ziemi w Tadżykstanie. Podczas trzęsienia ziemi zginęło 112 osób, licząc zaś rannych wynosi 385. 15 miejscowości uległo całkowitemu zniszczeniu. Podczas jednego z najsilniejszych wstrząsów podziemnych wielki odłam skały o wadze 500 pudów został przerzucony o kilka kilometrów.

Wskutek trzęsienia ziemi rzeki zmieniły swoje koryto, a niektóre zaikneły z powierzchni. Wstrząsy podziemne powtórzyły się w dniu 16 bm.

Rząd w Krakowie

I NOWYM SĄCZU.

WARSZAWA, 18.10. (Tel. wł.). — Członkowie rządu wyjechali dzisiaj do Krakowa. gdzie złożyli hołd w krypcie św. Leonarda, a następnie udali się do Nowego Sącza, celem wzięcia udziału w przeniesieniu zwłok ś. p. ministra Pierackiego do mauzoleum.

Choroba Hendersona

LONDYN, 18.10. (Tel.wł.). Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, b. angielski minister spraw zagranicznych Artur Henderson, jest od dłuższego czasu chory. „Press Association“ donosi, że stan zdrowia Artura Hendersona jest poważny. Wobec sędziwego wieku pacjenta i złej działalności serca. lekarze obawiają się katastrofy.

Zajście w uniwersytecie

KOWIEŃSKIM.

BERLIN, 18.10. (Tel.wł.). Z Kowna donoszą, że zajścia w uniwersytecie przybierają coraz ostrzejsze formy. Korporacje prorządowe usiłowały zająć siłą aulę; wywołało to bójkę, w której zdemolowano drzwi i różne sprzęty, znajdujące się w auli. Zdaje się, że rząd wycofuje projekt zmiany statutu uniwersyteckiego i wobec tego prezydjum senatu uniwersytetu z rektorem na czele wycofało prośbę o dymisję.

Rektor oświadczył, że o ile zaburzenia będą trwały, wykłady w uniwersytecie będą zawieszone i studenci, mający odroczenie wojskowe, będą powołani do wojska.

Sprzysiężenie

PRZECIWKO DYKTATOROWI TURCJI.

WIEDEŃ, 18.10. (Tel.wł.). Z Istambułu donoszą: W Ankarze wykryto sprzysiężenie przeciwko prezydentowi Kemalowi Ataturkowi. Aresztowano 16 Czerkiesów, którzy mieli przybyć z Syrji. Proces spiskowców odbędzie się w najbliższym czasie.

POD PRESJĄ ANGLJI

Francja przystępuje częściowo do frontu antywłoskiego

PARYŻ, 18.10. (Tel.wł.). Wczorajsza konferencja Lavala z ambasadorem angielskim sir George Clerkiem posiada doniosłe znaczenie i przyczyniła się **do wydatnego odprężenia sytuacji**. Ambasador, jak podkreślają w sferach dobrze poinformowanych, ponownie omówił sprawę współdziałania flot obu państw na morzu Śródziemnem. Według „L'Oeuvre“ sir George Clerk miał dać do zrozumienia, że w przeciwnym razie Anglja nie będzie się uważała za związaną układami locarneńskiemi.

Według pogłosek, krążących tu, ministrowie angielscy mieli nawet zagrozić wystąpieniem Anglji z Ligi Narodów, o ile w ciągu 48-miu godzin Francja nie udzieli zadawalającej odpowiedzi na kwestjonarjusz angielski

Premjer Laval odbył wczoraj rano dłuższą naradę z rzeczoznawcami. Według dziennika, wojskowe koła francuskie miały wypowiedzieć się **za ścisłem porozumieniem z Anglją**. Sprawozdawca polityczny „Echo de Paris“, Pertinax, podkreśla niezwykłe cydowany ton przedstawicieli W. Brytanji podczas ostatnich rokowań.

Pertinax podaje szczegóły porozumienia, które nastąpiło podczas wczorajszej rozmowy premjera Lavala z ambasadorem Clerkiem.

Anglja miała zobowiązać się do wycofania z morza Śródziemnego trzech do czterech wielkich jednostek morskich, o ile Włosi wycofają swe wojska z granicy libijsko-egipskiej.

W razie niesprowokowanego napadu na flotę angielską Francja **zobowiązuje się przyjść natychmiast z pomocą Wielkiej Brytanji, która ze swej strony rezygnuje z przeprowadzenia na własną rękę, bez uprzedniej zgody Ligi Narodów blokady morza Czerwonego lub innych portów.**

Należy nadmienić, że oficjalna odpowiedź Francji na zapytanie rządu angielskiego **dotychczas nie nastąpiła**.

Koła poinformowane twierdzą, że odpowiedź francuska będzie wręczona w Londynie prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu. Premjer Laval nawiąże tymczasem rokowania z Rzymem w sprawie częściowej demobilizacji Libji. Korespondent rzymski „Le Matin“ podkreśla, że miarodajne koła włoskie wypowiadają się przeciwko tego rodzaju zarządzeniom Koła te stwierdzają, że koncentracja wojsk włoskich w Libji nie jest wcale zwrócona przeciwko Anglji. Dowództwo wojsk włoskich musiało zwiększyć liczebność oddziałów, stacjonujących w Libji, aby przeciwstawić się **dążeniom pewnych szczepów arabskich, które pragną wyzyskać sytua**cję, celem wzniecenia rozruchów.

Min. przemysłu i handlu gen. Górecki

przybywa dziś do Katowic

Dziś o godz. 7 wiecz. przybywa z Krakowa do Katowic minister przemysłu i handlu, generał *dr. Roman Górecki*. P. ministrowi towarzyszyć będzie dyrektor departamentu. *Peche*, naczelnik wydziału, Patek i sekretarz osobisty ministra.

Na dworcu powitają p. ministra Góreckiego: *wojewoda śląski dr. Grażyński*. prezydent miasta dr. Kocur. starosta dr. Seidler i wszyscy kierownicy władz niezespolonych. prezydjum Federacji b. obrońców ojczyzny oraz prezydjum Związku powstańców śląskich.

W niedzielę 20 bm.. p. minister Górecki *zwiedzi w Chorzowie hutę „Piłsudski“ oraz gwarectwo węglowe w Rudzie Śląskiej*, gdzie rozda robotnikom i urzędnikom premjowe książeczki ubezpieczeniowe.

O godz. 1.30 popołudniu p. minister obecny będzie na obiedzie w *Syndykacie hut żelaznych*, wydanych przez Śl. Izbę handlową. Związek pracodawców, Konwencję Węglową i Związek hut żelaznych. Popołudniu zaś udasię p. minister do Janowa, gdzie również rozdzieli między robotników premjowe książeczki ubezpieczeniowe.

Wieczór spędzi p. minister Górecki *w Klubie powstańców śląskich*, gdzie wygłosi odczyt, a w nocy wraz z otoczeniem *wyjedzie do Warszawy*.

Włosi przewidują długotrwałą wojnę

Abisyńczycy bezbronni wobec gazów trujących

Brak sensacyjnych wiadomości z frontu afrykańskiego. Jak już wyjaśnialiśmy, nie należy oczekiwać poważniejszych bitew *przed upływem conajmniej paru tygodni*. Mobilizacja wojsk abisyńskich i koncentracji ich w pobliżu frontu odbywa się bardzo powoli w kraju górzystym i pozbawionym dróg. Włosi postąpiliby nierozsądnie i lekkomyślnie, gdyby wdzierali się w głąb kraju, odsuwając się od swoich podstaw zaopatrzenia.

Na froncie północnym oddziały włoskie wyrównały linję frontu na zachód od Aksum, do granicznej rzeki Setit, i nie będą miały poważniejszych trudności z zajęciem terenu aż po rzekę Takaze oraz m. Makalle.

Na froncie wschodnim oddziały włoskie umocniły się w rejonie Mussalli. Wydaje się, iż jedynym ich celem jest zabezpieczenie południowej Erytrei przed wtargnięciem dzikich plemion z Dankalji.

Na froncie południowym w dalszym ciągu utrudniają działania deszcze. Na tym froncie również nie spotkali się dotąd Włosi z większemi siłami abisyńskiemi. Powolne działania włoskie dyktowane są ostrożnością i rozwagą.

GUGSA RASEM PROWINCJI TIGRE

RZYM, 18.10 (tel. wł.). Urzędowo komunikują:

Generał de Bono donosi telegraficznie z Adigratu, że dokonał w tej miejscowości rewji wojsk włoskich i dedżjaka Gugsy. Gen. de Bono zamianował w imieniu króla Gugsę *rasem prowincji Tigre*. Wiadomość ta wywołała entuzjazm wśród całej ludności i przywódców.

Dzieło organizowania terytorjum okupowanego posuwa się intensywnie naprzód. Samochody mogą już normalnie kursować pomiędzy Senafe i Adigratem. Lotnicy włoscy dokonali zwykłych wywiadów na południu i na zachodzie linji włoskich i w okolicach Makalle, gdzie gromadzą się znaczne siły nieprzyjacielskie. Z placówek abisyńskich padały do lotników gęste strzały, które nie wyrządziły żadnej szkody.

Na pozostałych frontach i na froncie somalijskim *nic godnego do zanotowania*.

WOJNA POTRWA DŁUGO

PARYŻ, 18.10 t(el. wł.). Szef włoskiego sztabu generalnego marsz. Badoglio udzielił wywiadu przedstawicielowi „Paris Soir", w którym zaznaczył, że rząd włoski z góry liczył się z faktem, że jego akcja w Abisynji, jak zresztą wszystkie tego rodzaju ekspedycje kolonjalne, *wymagać będzie znacznego czasu*. Decydującej walki należy oczekiwać dopiero wówczas, gdy Abisyńczycy po przeprowadzeniu mobilizacji dokonają koncentracji swoich wojsk. O ile deszcze styczniowe będą słabe, jest możliwe, że operacje na froncie nie będą przerwane nawet w tym okresie i że *trwać będą przez całą zimę*.

ZAJĘCIE MAKALLE

PARYŻ, 18.10 (tel. wł.). Według wiadomości ze źródeł francuskich Włosi *zająć mieli Makalle*. Ras Kassa, dowódca wojsk prowincji Gondar, opuścił jakoby swoją rezydencję w Debre Tabor i ruszył ze swą armją w kierunku północnym.

LONDYN, 18.10 (tel. wł.). Dotychczas nie otrzymano żadnej depeszy, potwierdzającej pogłoski o zajęciu przez wojska włoskie Makalle. Wiadomość ta — zdaniem Reutera — *jest przedwczesna*. Na północ od Makalle ukazały się wprawdzie patrole włoskie, ale posterunki abisyńskie nie stwierdziły obecności większych sił włoskich.

GAZY TRUJĄCE

ADDIS ABEBA, 18.10 (tel. wł.). Jedyną ochroną żołnierzy abisyńskich przed gazami trującemi jest kawałek mokrego płótna. Gubernator Harraru wydał rozkaz, ażeby każdy żołnierz posiadał w kieszeni taki kawałek płótna. Wkrótce żołnierze na froncie zostaną zaopatrzeni w odpowiednie maski gazowe.

POŻAR STATKU WŁOSKIEGO.

KAIR, 18.10. (Tel.wł.). Transportowiec włoski „Ausonia", stojący na redzie w porcie Kairu **spłonął i zatonął całkowicie.**

REKONSTRUKCJA GABINETU SCHUSCHNIGGA

SKŁAD NOWEGO RZĄDU

WIEDEŃ, 18.10. (Tel.wł.). Wczoraj w godzinach wieczornych nastąpiła zapowiedziana rekonstrukcja rządu. Z dotychczasowego gabinetu ustąpili: **min. Fey, min. Reicher, Neustädter-Stürmer oraz podsekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa Hammerstei i podsekretarz stanu w min. sprawiedliwości Karwinsky.**

Nowy rząd austrjacki ukonstytuował się w następującym składzie:

Kanclerz związkowy — dr. Schuschnigg, wicekanclerz — ks. Starhemberg, minister finansów — dr. Draxler, minister pracy i opieki społecznej — dr. Dobretsberger, minister bez teki dla spraw gospodarczych — dr. Buresch, minister handlu — Stockinger, minister rolnictwa — Srobl, minister spraw zagranicznych — von Borger-Waldenegg, minister spraw wewnętrznych — Baar von Baarenfels, sekretarz stanu w min. oświaty — Perntner, sekretarz stanu w min. pracy dla spraw górnictwa — Znidarik, sekretarz stanu w min. rolnictwa — Ilg, sekretarz stanu w min. sprawiedliwości — prokurator jen. Winterstein.

Dr. Buresch, który w nowym rządzie mianowany został **ministrem bez teki dla spraw gospodarczych** w poprzednim gabinecie dr. Schuschnigga był ministrem finansów.

Pierwszym zarządzeniem nowego rządu będzie ujednostajnienie wszystkich związków wojskowych pod nazwą **„Ochotnicza milicja — Austrjacki Heimatschutz".**

Dowódcy japońscy decydują

o losach Chin Północnych

LONDYN, 18.10 (tel. wł.). Prasa japońska podaje, że w początkach b. tygodnia odbyła się w porcie Dairen poważna konferencja szefów japońskich sił wojskowych i morskich *w Chinach i Mandżurji*. Na konferencję przybyli również z Tokjo przedstawiciele japońskiego sztabu głównego i admiralicji. Zdaniem konferencji byłoby *uzgodnienie poglądów dowództwa japońskiego w Chinach Północnych z wytycznymi polityki rządu tokijskiego*.

Aczkolwiek zachowują się w tajemnicy wyniki konferencji, jednak się nie ukrywa, że została na niej osiągnięta całkowita zgoda pomiędzy uczestnikami konferencji, którzy się ponadto zobowiązali uroczyście popierać politykę Tokio oraz dążyć do zrealizowania *„planu współpracy chińsko - japońskiej w Chinach Północnych"*.

Miały być jednocześnie omówione *środki zwalczania akcji marszałka Czang-Kaj-Szeka i rządu nankińskiego*, akcję stojącą na przeszkodzie do współpracy powyższej.

Pozatem miały być rozważane kwestje, dotyczące stosunków Japonji do Mongolji Zewnętrznej i Sowietów.

Wreszcie prasa japońska stwierdza, że japońskie Towarzystwo kolei południowo - mandżurskiej przystąpi niebawem do realizacji *„planu rozwoju gospodarczego Chin Północnych"*.

POWSTANIE PRZECIWKO JAPOŃCZYKOM W PROWINCJI DŻEHOL

SZANGHAJ, 18.10 (tel. wł.). Jak donoszą z Pekinu, w miejscowości Kajlu, w prowincji Dżehol, okupowanej przez wojska japońsko - mandżurskie, wybuchło *poważne powstanie*, które stopniowo ogarnęło cały okręg. Podczas starć z powstańcami Japończycy mieli stracić *kilkuset ludzi zabitych i rannych.*

Kongres Izb przem.-handlowych

MA WPŁYNĄĆ NA POLITYKĘ GOSPODARCZĄ

WARSZAWA, 18.10 (tel. wł.). W sferach gospodarczych rozpatrywany jest *projekt zwołania II kongresu Izb przemysłowo - handlowych*. Jak wiadomo, pierwszy kongres odbył się przed paru laty we Lwowie i *zgromadził przedstawicieli życia gospodarczego z całej Polski.*

Obecny kongres ma sformułować zasady polityki gospodarczej, odpowiadające sferom reprezentowanym przez Izby przemysłowo - handlowe. Powzięcie takich uchwał ma wpłynąć na mające się ustalić wytyczne polityki gospodarczej rządu. Jako termin kongresu wysuwana jest data *maj przyszłego roku*, z wielu jednak stron podnoszone są twierdzenia, że data ta *jest zbyt spóźniona* i domagano się zwołania tego kongresu *jeszcze w roku bieżącym.*

Kto wygrał?

(TABELA NIEURZĘDOWA).

W 1-ym dniu ciągnienia 34-ej polskiej państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. — Nr. 163761.

10.000 zł. — Nr. 83241.

5.000 zł. — Nr. 35016.

2.000 zł. — N-ry: 11390 113325.

500 zł. — N-ry: 34329 64950 70272.

400 zł. — N-ry: 10242 13470 19514 39616 46696 79289 139422 156879 172637 179289.

200 zł. — N-ry: 964 29970 39956 41976 53700 73838 80603 85468 94122 101266 143274 163684 179200.

150 zł. — N-ry: 3683 4861 14635 16253 23579 29324 33115 34975 36623 39284 39451 44540 45810 46155 47297 56894 50239 65849 64989 70071 71519 83349 91252 100804 101604 103698 115546 116828 117726 123238 136756 137911 140955 147298 156435 168386 172064 182589 188901.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

76)

Przecież to nie przynosi żadnej ujmy moim uczuciom — rozmyślał nadal — muszę się zastanowić nad nową sytuacją... Psiakrew! Ciężki orzech!... Najłatwiej byłoby załatwić wszystko przez małą Cagliani ale z nią sprawa skończona... Diaczego?... Bo skończona, do djabła. Wszystko ma swoje granice... Jednak zabawnie będzie pracować dla Natu! Zaraz, zaraz... Przedewszystkiem skąd wziąć na pokrycie zobowiązania?... Możnaby pomówić z Zaimisem, ma strasznie pieniądze. I wolne... A gdyby go zainteresować sprawami w Tunisie i przyjąć na wspólnika?... Psiakrew! Nie trzeba było tak ostro pisać do Sociele Caesard. Teraz koniecznie muszę jechać do Paryża i osobiście pogadać z ludźmi... Ale przedtem Zaimis. Tylko on zaraz zażąda pięćdziesięciu procent, *briccone*, złodziej!... Przytem podejrzliwa bestja i na pewno będzie chciał wiedzieć na co potrzebuje... Zobaczymy. Takie wahania i niepewność też mają swoje dobre strony. Tylko trzeba umieć je wyzyskać... Będziemy pracować i jeszcze raz pracować. *Avanti!...*

Uniósł ranną nogę.

Bolała niemiłosiernie, jednak zerwał się z łóżka.

* * *

Pannie Obranowskiej pozostała tylko jedna rzecz do załatwienia: przed wyjazdem z willi Caglianich pożegnać się z Franceskiem.

Była dość uczciwa, by zdać sobie sprawę, że przed tem pożegnaniem odezwa się szczególny rodzaj strachu, jakiego dotąd jeszcze nigdy nie doznała.

Starała się wytłumaczyć sobie bezsensowność tego uczucia — wszak uczyniła dla młodego człowieka znacznie więcej, niż dla kogokolwiek innego.

W każdym razie, jeśli chodziło o uczynność, drugiego przykładu — podobnego nawet w dalekiem przybliżeniu — w swoim życiu nie znała.

Tymczasem on się zachował w stosunku do niej wprost bezczelnie.

Chociaż... czy przyczyny takiego postępowania nie były aż nadto przejrzyste?

Przecież musiał zauważyć, że Ettore nie jest jej obojętny.

Pozatem, jeśli uwzględnić stan psychiczny młodzieńca po tylu okropnych wydarzeniach...

Zdrada stanu... dezercja...

Z drugiej strony te sprawy przedstawiały się bardzo mętnie: raczej można było przypuszczać, że zostały wyolbrzymione ...że chłopak poprostu przez lekkomyślność palnął jakieś głupstwo.

Jednak jaka różnica między nim a tym drugim?!...

Ettore — to uosobienie energji i czynu. Wulkan. Rzeczywiście, miał dużo wspólnego z wulkanem.

To określenie dźwięczało głupio i przesadnie, a jednak w swej treści było trafne.

Zadurzone dziewczątko — pomyślała i jakby dla samousprawiedliwienia dodała w myśli: Mój Boże! A co dziwnego, że się w nim zakochałam? Jeśli porównać go z innym...

Próbowała przedstawić sobie przyszłe życie przy boku tego człowieka i nie mogła.

Jedno zdawało się nie ulegać wątpliwości: praktykę lekarską trzeba będzie zarzucić.

Gdzie będziemy mieszkali?

Tu? W Rzymie? W Medjolanie?

Mimowoli potrząsnęła głową.

Czy przy takim człowieku jak Ettore można żyć spokojnie na jednem miejscu?

Prawdopodobnie trzeba będzie ciągle podróżować samolotami, pociągami pośpiesznemi, mieszkać w hotelach...

Prawie nic nie wiem o nim — rozmyślała dalej. — A on? Jeszcze mniej.

(D. c. n.)

ZAMIARY NIEMIEC

Wedle paktu Ligi Narodów wystąpienie jakiegoś państwa z Ligi staje się skutecznem dopiero po upływie dwóch lat. To też dopiero 13 bm. Niemcy przestały być członkiem Ligi Narodów, którą opuściły z wielkim trzaskiem przed dwoma laty.

Przemawiając w niedzielę ubiegłą w Sarrebrueck min. spraw wewnętrznych Rzeszy Frick uczynił też w swej mowie aluzję do powyższego zdarzenia:

„Sądzę — twierdził minister niemiecki — że niema wśród nas nikogo, ktoby nie podzielał decyzji powziętej przed dwoma laty przez Fuehrera. Liga Narodów nie wypełniła wcale rzekomego zadania, jakiem było utrwalenie pokoju i pojednania między narodami. Można nawet powiedzieć, że jest ono przyczyną nowych wojen. Naszą wojną jest wojna z głodem i zimnem i my chcemy podbijać tylko własny naród“.

W powyższem subtelnem zdaniu zamyka się cała treść stanowiska niemieckiego wobec aktualnego konfliktu obejmującego Włochy, Abisynję, Ligę Narodów i Anglję.

Gdy prasa niemiecka referuje konflikt pod kątem relacji Włochy — Liga Narodów, wtedy jej uszczypliwości kierują się przeciw Lidze. Natomiast kierują się przeciw Lidze. Natomiast, gdy ten sam konflikt jest ujmowany przez nią w ramach stosunku Włochy — Anglja, wówczas awanse niemieckie idą pod adresem Londynu, a przeciw Rzymowi. Zgodnie więc z tem minister Frick zganił zdecydowanie Ligę Narodów, ale równocześnie odciął od Włoch, utrzymując, że Niemcy w przeciwieństwie do nich podbijają tylko własny naród.

Spróbujmy odcyfrować jakie zamiary polityczne mieszczą Niemcy w takiem ustaleniu swojej pozycji.

Otóż Niemcy pragną, aby obecny konflikt, nazwijmy go afrykańsko-genewskim się pogłębiał, aby Liga Narodów się rozbiła, a zwłaszcza, aby Francja nie mogła wybrnąć z trudności, w jakie ją stawia przyjaźń z Włochami i oparcie polityki o Ligę Narodów, a równocześnie chcieliby postawić się w pozycji ewentualnego sojusznika Anglji.

Dążność do niezrażania sobie Anglji wypływa nadto u nich z jednego konkretnego powodu, którym jest przeprowadzona w tej chwili na wielką skalę odbudowa sił morskich. Właśnie jak wiadomo z depesz, ogłoszona została świeżo oficjalna lista jednostek marynarki niemieckiej. Co nas najbardziej musi interesować, to okoliczność że wszystkie łodzie podwodne w liczbie 21 zostały przydzielone do stacyj bałtyckich. Reszta tej floty niemieckiej jest przeznaczona celem wzmocnienia sił Rzeszy na Bałtyku, bo na innych terenach natknęłaby się ona na sprzeciw Wielkiej Brytanji.

Nie jest tedy prawdą twierdzenie min. Fricka, że celem Niemiec jest tylko walka z głodem i chłodem.

Oczywiście Niemcy dziś wykonują szeroki plan walki z kryzysem, walki z bezrobociem o rozwój swego organizmu gospodarczego, ale zbrojenia zajmują naczelne miejsce w ich wysiłkach. Nadto powiedzenie min. Fricka pozostaje w sprzeczności z niedawną mową samego Fuehrera, wygłoszoną podczas święta żniw w Buehrenberg, gdzie Hitler kładł nacisk na to, że w przeliczeniu na mieszkańca Niemcy posiadają 14 razy mniej ziemi, niż Rosja. Zapytać wypada poco Hitler o tem mówił, skoro równocześnie min. Darre objaśniał, że Niemcy coraz mniej sprowadzają środków żywności z zagranicy, a nawet to, co sprowadzają, nie jest potrzebne, bo jest importowane tylko tytułem wymiany celem eksportu produktów przemysłowych?

Chwilowo jest dobrze, że twierdzenia niemieckie „o narodzie bez przestrzeni“ mają charakter antyrosyjski. To mobilizuje Rosję przeciw Rzeszy. To jest też powodem, że Rosja sowiecka tak silnie akcentuje swą współpracę z Ligą Narodów.

Niemniej przeto zbrojenia niemieckie, których tempo jest dziś wobec konfliktu afrykańsko - genewskiego przyspieszone, nakazuje nam zwiększoną czujność, a w szczególności nakazuje nam wytężoną i szybką akcję ku wzmocnieniu naszych sił gospodarczych, które winny być dostatecznemi dla stworzenia materjalnych podstaw naszej obronności i gotowości bojowej.



ASKARISOWIE WŁOSCY,
którzy pod komendą białych oficerów walczą w Abisynji.

Polska a sankcje
Polsce grozi strata okrętu „Batory“

W Genewie odbyło się posiedzenie podkomitetu do spraw sankcyj ekonomicznych, na którem omawiano propozycję angielską **zakazu importu z Włoch.** Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Polski, radca ekonomiczny MSZ J. Wszelaki, który między innemi powiedział:

„Główne zasady propozycji angielskiej są nam coprawda znane od kilku dni, niemniej jednak w tekście, który został nam wczoraj doręczony, znajdujemy myśl zupełnie nową, a mianowicie myśl niewypełnienia istniejących kontraktów.

O ile chodzi o mój kraj, to **wprowadzenie tej myśli komplikuje znacznie zagadnienie.** Zastosowanie takiej klauzuli do niektórych gałęzi importu włoskiego do Polski odbiłoby się niewątpliwie niekorzystnie na życiu gospodarczem mego kraju, nie przyczyniając się w niczem do **skuteczności** proponowanych zarządzeń. Te niekorzystne skutki nie zostały pewnością zauważone przez autorów projektu. Przytoczę przykład, który pozwoli lepiej ocenić moje uwagi:

Stocznia włoska w Monfalcone wykonywa obecnie obstalunek Polskiego Towarzystwa Żeglugowego, buduje okręt przeznaczony **dla komunikacji transoceanicznej.** Statek ten jest już spuszczony na wodę, ma być wykonany zimą i odbyć pierwszą swą podróż z Gdyni do Nowego Jorku **spocząt-kiem wiosny.** Znaczna część wartości statku, która spłacana jest węglem, **została już wyrównana.**

Według tekstu propozycji angielskiej Polska zmuszona byłaby **zerwać kontrakt,** stracić w ten sposób statek i sumy, które już za niego zapłaciła, oraz **zdezorganizować ustalony oddawna swój program komunikacji morskiej.**

Jest to zresztą tylko jedna strona zagadnienia. Otrzymaliśmy tylko co projekt, którego celem jest **zakaz sprzedaży Włochom środków transportowych,** a m. in. okrętów. Jesteśmy wszyscy zgodni, że propozycja ta byłaby niewątpliwie skuteczna. W tym specjalnym wypadku ścisłe zastosowanie projektu angielskiego miałoby — jako jedyny rezultat — prócz szkód dla Polski, **zaopatrzenie Włoch kosztem Polski w statek zupełnie współczesny“.**

Min. Eden uznał konieczność uwzględnienia specjalnych wypadków i zaproponował utworzenie **stałego podkomitetu,** któryby się zajął badaniem takich właśnie spraw.

Ras Gugsa
prawowitym władcą Abisynji

Ras Gugsa, który ze swymi wojownikami przeszedł na stronę Włochów, nosi tytuł **Haile Selassie,** a więc taki, jaki przysługuje wyłącznie negusowi. Wynika to stąd, że ras Gugsa jest pretendentem do tronu Abisynji i niewątpliwie na decyzję przejścia na stronę Włochów musiała wpłynąć nadzieja, że może uda mu się przy włoskiej pomocy **urzeczywistnić swoje pretensje dynastyczne.**

Aby zrozumieć subtelną grę, prowadzoną przez Włochów, trzeba trochę wgłębić się w zawiłości abisyńskiej dynastji. W drugiej połowie XIX wieku panował w Abisynji **negus Jan,** będący w prostej linji potomkiem **Salomona.** W czasie bitwy z najazdem Mahdystów, Abisyńczycy ponieśli klęskę i negus, który nie mógł przeżyć porażki, **popełnił samobójstwo.** Syn negusa Jana, król Gugsa Araia był wówczas małoletni i tron zagarnął król kraju Szoa, **Menelik,** który następnie wsławił się zwycięstwem nad Włochami pod Aduą. Po śmierci Menelika żona jego, cesarzowa Zaoditu, zachowała tron dla syna, Lidj Yassu. Yassu został jednak zdetronizowany **przez rasa Tafari, obecnego abisyńskiego negusa.**

Przed trzema laty król Gugsa Araia (syn negusa Jana) zmarł w ramionach włoskiego lekarza dr. Lecco i ostatnie jego słowa były **zapewnieniem wierności dla Włoch.** Ras Gugsa jest właśnie synem Gugsa Araii i poprzez ojca i dziada (negusa Jana), pochodząc z prostej linji, po mieczu, od króla Salomona, uważa się za prawowitego władcę Abisynji, rasa zaś Tafari za **uzurpatora.**

Rozprawa w sprawie zajść
W ŁÓDZKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ.

Z Łodzi donoszą

Odbyła się w sądzie grodzkim rozprawa przeciwko 16-tu b. radnym, oskarżonym o udział w zajściach na posiedzeniu rady miejskiej, dn. 2 maja r. b.

Nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy. Po wyjaśnieniach oskarżonych, którzy przypomnieli słynne zajścia w łódzkiej radzie miejskiej — oświetlając je każdy po swojemu — obrońcy zgłosili wniosek o umorzenie sprawy, motywując go tem, że w bójce **brali wyłącznie udział członkowie rady miejskiej,** czyli że nie zaszedł tu wypadek przewidziany przez artykuł 128 k. k., w którym mowa o przeszkadzaniu i znieważaniu władzy. Ponieważ tą władzą była w danym wypadku rada miejska, która sama sobie znieważyć nie mogła - sąd przychylił się do wniosku obrony, stwierdzając, iż na posiedzeniu rady popełniono przestępstwo, przewidziane w art. 128 k. k. prawa o wykroczeniach, co podlega **kompetencji władz administracyjnych,** czyli w danym wypadku sądu starościńskiego. Umarzając sprawę sąd postanowił przesłać akta do starostwa grodzkiego, dla nadania jej właściwego biegu. Prokurator **zgłosił sprzeciw** i zapowiedział złożenie **zażalenia** na decyzję sądu.

Z DNIA

GEN. SOSNKOWSKI O WOJNIE

Przy akcie promocji w szkole podchorążych piechoty wygłosił przemówienie gen. dywizji Kazimierz Sosnkowski, w którem znajdujemy m. in. taki ustęp o wojnie:

„Wojna jest celem i usprawiedliwieniem istnienia armji. Świadomość tej prawdy powinna przyświecać każdemu aktowi Waszej pracy w garnizonie. Każda, najdrobniejsza choćby czynność Wasza podczas pokoju, nabierze sensu i znaczenia wtedy, gdy będzie dokonywana z myślą o wojnie. Służyć będziecie w dumnej i zaszczytnej broni, na którą spada zawsze główny ciężar boju, od działań której zależy przedewszystkiem wynik każdej bitwy. Nieznanym jest dzień i godzina i żaden z nas nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie, kiedy dla Polski nadejdzie czas wielkiej próby. Trzeźwe spojrzenie na otaczającą rzeczywistość wystarcza jednak, by wiedzieć, **że nas starszych być może. Was młodych napewno wojna nie ominie“.**

Słowa te są bardzo charakterystyczne, zwłaszcza z uwagi na stanowisko, jakie gen. Sosnkowski zajmuje oraz na rolę, jaką odgrywa w Polsce.

NADZIEJE...

Znany publicysta socjalistyczny p. Kazimierz Czapiński, zajmuje się w „Robotniku“ oświadczeniami p. premjera Kościałkowskiego i wicepremjera Kwiatkowskiego:

„Oświadczenia obu panów K. rozbudziły w społeczeństwie pewne — narazie bardzo blade nadzieje. Zwiędną niezmiernie szybko, jeśli za słowami nie pójdą czyny. I wówczas rozgoryczenie — w tej wyjątkowo odpowiedzialnej chwili w polityce międzynarodowej — wzrośnie niepomiernie.

Nie taimy bynajmniej — powiedzieliśmy to otwarcie zaraz po przesileniu — że celem naszym jest likwidacja całego obecnego systemu. Ale jeśli nowy rząd chce zrobić bodaj tylko kilka kroków i wzmocnić w danej chwili dziejowej państwo przez kontakt ze społeczeństwem, winien uczynić krok realny i usunąć te nieszczęsne zapory — budowane przez niefortunnego p. Sławka — przy których o żadnym istotnym kontakcie ze społeczeństwem mowy być nie może!

Słowa o „społeczeństwie“ na dłuższą metę nie zadowolą nikogo. **Społeczeństwo chce samo przemówić!..“**

Jak widać, obudzone zostały i socjalistyczne nadzieje...



NOWE MUNDURY ARMJI FRANCUSKIEJ.
Niebieskie mundury żołnierzy francuskich mają być zastąpione mundurami koloru khaki. Ilustracja przedstawia nowy mundur piechoty francuskiej.

KĄCIK DLA PAŃ

Dzieci przyjmują gości

Często się zdarza, że do naszych córek czy synów, przychodzą w odwiedziny ich rówieśnicy. Zazwyczaj, zwłaszcza jeśli to ma być liczniejsze zebranie, budzi ono przestrach, a nieraz i niezadowolenie matki.

Obawa przed zrujnowanem mieszkaniem, poprzewracanemi meblami, porysowaną podłogą i towarzyszącym takim wizytom nieodzownym hałasem przeraża zgóry domowników, oczywiście dorosłych bo mali gospodarze są zachwyceni i z radością ją oczekują swojego „dnia przyjęć".

Wszelkie niechętne na ten temat uwagi są przez młodzież przyjmowane z rozżaleniem a nawet z poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości.

Przecież jeśli mają przyjść goście do ich rodziców, mamusia sama wszystko przygotowuje i stara się by mieszkanie stół jadalny i t.p. wyglądały jaknajładniej. Nie gniewa się nawet, kiedy goście improwizując niezapowiedziane tańce, odsuwają meble i porysują podłogę.

Dzieci mają bardzo rozwinięty instynkt towarzyski, niezmiernie lubią przyjmować swych gości i odgrywać rolę gościnnych gospodarzy. Nie można więc odmawiać im i chociażby od czasu do czasu nie zrobić tej przyjemności. Tembardziej, że tego rodzaju rozrywki mają również swą doniosłą rolę wychowawczą. Są doskonałą okazją do kształcenia w dzieciach kultury towarzyskiej, na której zanik tak często się dziś skarżymy.

To, co obejmujemy mianem kultury towarzyskiej, nie jest łatwą umiejętnością i nie możemy naturalnie żądać od dzieci, by ją odrazu posiadły. Odpowiednie jednak postępowanie matki i jej wskazówki, udzielane, nie dorastającej młodzieży, lecz już 7—8 letniej dziatwie, wywierają bardzo dodatni wpływ i powoli kształtują jej pojęcia. Sczasem nawyknienia w tym kierunku stają się zupełnie naturalne i nie sprawiają żadnej trudności, a w życiu późniejszem stanowią nieocenioną zaletę.

Jak jednak pogodzić wymagania starszych z upodobaniami młodzieży, a zwłaszcza młodszej dziatwy? Trzeba na to sporo dobrej woli ze strony matki, wysiłki te jednak spewnością nie pójdą na marne.

Z praktyki wiemy, że do dzieci najłatwiej przemówić i trafić do przekonania, gdy traktujemy je jak dorosłe lub przynajmniej starsze, które przecież rozumieją o co chodzi.

Niech więc dzieci widzą z naszej strony zainteresowanie ich przyjęciem i gośćmi. Starajmy się wszystko im miło przygotować, pozwólcie im przy podwieczorku odgrywać rolę troskliwych gospodarzy.

Gościnność nie musi występować w formie „zastaw się a postaw się" bo i tę starą nawyczkę można zwalczać począwszy od młodego pokolenia, lecz w postaci szczerszej życzliwości i chęci uprzyjemnienia naszym gościom spędzonego u nas czasu.

Dobrze też będzie przed przyjściem gości omówić z dzieckiem czy dziećmi domowem mniejwięcej plan zabawy, przypomnieć gry, w które mogą się pobawić, zwrócić uwagę na niepotrzebne wybryki, które nie są zupełnie konieczne dlatego, by zabawa dobrze wypadła.

Stałe mieszanie się starszych jest przez dzieci niechętnie widziane, ale czujna choć dyskretna opieka bardzo się przydaje.

Poddanie jakiejś inicjatywy zapobiega temu, że jedno dziecko siedzi w kącie i ogląda książkę, inne jakąś zabawkę, a jeszcze inne bawi się samo piłką czy klockami w najlepszym zaś razie łączą się wszystkie dla jakiejś najbardziej hałaśliwej gry, połączonej z gonitwą, przewracaniem się i t.p.

Rozmowy z dziećmi np. przy podwieczorku lub po jakiejś męczącej zabawie na temat ogólnie znanej im książki lub przedstawienia, na którem byli, jest zwykle przez nie chętnie podjęta i daje im poczucie traktowania jak „prawdziwych gości".

Przy umiejętnem postępowaniu matki przyjęcia dziecinne przestają być groźbą domową i klęską, a młodziutkim ich uczestnikom dają wiele przyjemności i przynoszą niezaprzeczony pożytek, wyrabiając zdolność współżycia towarzyskiego.

A młodość jest tak żądna zabawy, tańca, wesołości. I trzeba dać ją młodzieży i to w najzdrowszej formie w domu.

Niechaj panie domu nie uchylają się od urządzania u siebie skromnych wieczorków dla swych córek i synów.

Dziś do urządzenia takiego przyjęcia nie może nawet stać na przeszkodzie brak fortepianu, który był dawniej prawie w każdym zamożniejszym domu. Zastąpi go gramofon, albo radjo.

A więc, bawmy się w domu. Bawmy się wesoło razem z naszemi dziećmi i nie pozbawiajmy ich przeświadczenia, w którem wyrośliśmy sami, że dom własny może być najmilszem ogniskiem radości.

Szukamy prezydenta

Posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie

Onegdaj obradowała ponownie Rada miejska w Dąbrowie. Najpierw, stosownie do ustawy, powzięto **powtórną uchwałę w sprawie zaciągnięcia w Funduszu Pracy pożyczki, w kwocie 100 tysięcy zł.** na rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej oraz zaciągnięcia również w Funduszu Pracy pożyczki, w wysokości 40 tysięcy zł. na połączenia nieruchomości z miejską siecią wodociągowo - kanalizacyjną.

Skolei uchwalono **regulamin komisji rewizyjnej**, jak również dokonano wyboru tej komisji, do której weszli radni: Bem, jako przewodniczący, oraz członkowie: **R. Trocha, St. Pękalski i K. Klębek.**

Pozatem, w związku z zamierzonem ogłoszeniem **konkursu na stanowisko prezydenta miasta**, powołano specjalną komisję, która zajmie się opracowaniem warunków konkursu. Do komisji weszli radni: **Berbecki, dyr. Wierzbicki, J. Cupiał, Bem i Włodarkiewicz.**

Do komitetu rozbudowy miasta wybrani zostali radni: Cupiał, Zięba, Balcer, Cieplak, inż. Jackiewicz, inż. Berbecki, a z poza Rady inż. Zawadzki i p. Warszawski.

Do miejskiej Rady szkolnej weszli radni: Cieplak, Celler, Lewicki, inż. Jackiewicz.

Posiedzenie zakończono udzeleniem odpowiedzi na interpelacje, zgłoszone na poprzedniem posiedzeniu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

19 Sobota

Dziś Piotra
Jutro Felicjana
Wschód słońca 6 m. 12.
Zachód „ 16 m. 45.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁEBIE: „Wojna w królestwie walca"
PALACE: „Julika".
EDEN: „Golgota".

—xx—

Wystawa dobrej prasy

W STRZEMIESZYCACH

Staraniem miejscowej Akcji katolickiej Stow. pań Wincentek. w Strzemieszycach zorganizowano wystawę dobrej prasy. Wystawa bogato zaopatrzona w wszelkiego rodzaju wydawnictwa, głównie treści religijnej, mieści się przy ul. Kolejowej 6.

Otwarcie nastąpi w sobotę, dn. 19 bm. o godz. 6 popoł. Wystawa czynna będzie do poniedziałku, dn. 21 bm. włącznie.

—xx—

× **MIESIĘCZNE BILETY KOLEJOWE.** Od Nowego Roku obniżone będą ceny kolejowych biletów miesięcznych. Dotychczas bilet miesięczny kosztował 18 razy tyle, co jeden przejazd. W przyszłości zaś kosztować będzie tylko 12 razy tyle, przyczem cena obliczana będzie wedle taryfy podmiejskiej. Bilety tygodniowe, wydawane dotąd robotnikom, będą dostępne dla wszystkich.

× **Z RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO W NIWCE.** Otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: W związku z zamieszczonym w „Kurjerze Zachodnim" artykułem p. W. B. pod tytułem „Działalność okręgowej spółdzielni spożywców „Społem" w Niwce" pozwalam sobie zauważyć, że do **wspomnianego artykułu wkradły się następujące błędy:** 1) suma kosztów handlowych za 1934 r. wynosi nie 22.219.92. a 45.318.56 zł. 2) w skład Rady nadzorczej prócz wymienionych w artykule wchodzą jeszcze pp. Stachura Fr. jako wiceprezes. Klimczyk St. Migdał K.

× **PIELGRZYMKA DO KRAKOWA.** Zarząd obwodu Ligi Morskiej i Kolonjalnej zawiadamia, że uczestnicy pielgrzymki do Krakowa wyjeżdżają z Sosnowca pociągiem do Katowic o godz. 6.20 rano w niedzielę 20 października br. Na dworcu w Sosnowcu zbiórka o godz. 6. Każdy uczestnik wykupuje bilet indywidualnie z Sosnowca do Katowic. Kierownikiem wycieczki z Sosnowca będzie p. Czesław Wojtyra, który wręczy na dworcu pozostałe karty uczestnictwa, upoważniające na przejazd do Krakowa i spowrotem.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 19 bm. o godz. 8.30 premjera ostatniego przeboju scen europejskich, świetna komedja muzyczna pt. „MUZYKA NA ULICY" w polskiej przeróbce Marjana Hemara. Ciekawa i dowcipna treść oparta na życiu bezrobotnych podwórzowych muzyków, ich różnorodne perypetje oraz sentyment zawarty w tej komedji, tworzą całość, która interesuje, rozczula i bawi widzów. W popisowych rolach wystąpią pp.: M. Gołaszewska, Z. Grzymalanka, S. Golczewski, S. Iwański, T. Krotke i inni. Sztukę reżyseruje dyr. J. Gołaszewski.

Jutro dnia 20 bm. o godz. 4.30 teatr gra przebojową komedję J. Devala, autora słynnego „Stefka" pt. „TOWARISZCZ", która dzięki pochlebnej ocenie prasy oraz życzliwemu przyjęciu rozbawionej publiczności, cieszy się wielkiem powodzeniem. Zarówno ciekawa i zabawna treść całej sztuki, świetna gra artystów z pp.: Gołaszewską, Arciszewską, Karasińską, Krotke, Golczewskim, Gołaszewskim i Iwańskim na czele zespołu, jak też ciekawa i oryginalna oprawa sceniczna, piękne toalety artystek składają się na całość, która zapewne przez długi czas będzie rewelacją naszego teatru. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie premjery „MUZYKA NA ULICY".

—xx—

× **KOMPETENCJE PRZEŁOŻONEGO GMINY.** Min. spraw wewnętrznych wyjaśniło, że przełożony gminy jednoosobowo ma prawo wnosić odwołania przeciw decyzjom władz nadzorczych i innych władz administracyjnych. Wszczynanie jednak bądź odstępowanie od sporu sądowego, zarówno w sądach powszechnych, jak i w sądach administracyjnych należy do kompetencji zarządu gminy, działającego kolegjalnie. Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych uznało za niewskazane upoważnianie urzędników miejskich do wnoszenia odwołań w zastępstwie przełożonego gminy; sprawy te powinien podpisywać osobiście przełożony gminy lub upoważniony przezeń zastępca (wiceprezydent, wiceburmistrz).

× **SZKOŁA ZDROWIA.** W Miejskim Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4, odbędą się następujące popularne pogadanki higjeniczne: dnia 20 października 1935 r. o godzinie 11-ej dr. med. D. Mayer wygłosi pogadankę: „O durze brzusznym"; dnia 27 października 1935 r. o godz. 11-ej dr. H. Konopkówna wygłosi pogadankę: „O jaglicy czyli egipskiem zapaleniu oczu".

Z UŚMIECHEM.

Błękitny Ptak

Skrzydła gotowe do nowego lotu,
Aby obcego nieba witać zorze.
Do lotniczego zwycięstwa duch gotów.
Daleko lecieć chcesz, panie majorze,
Nad oceanów wód ogromnych pianą,
Gdzie jeszcze skrzydeł naszych nie widziano

Mgła cię, jak welon, pod niebem otuli,
Słońce osuszy po dżdżystej przeprawie,
Noc duszna, czarna na drugiej półkuli
Mruganiem gwiazd ci przypomni o sławie,
Po którą lecisz w odważnym uporze.
Niech ci się szczęści w tej drodze, majorze

Trudne dni lotu będziem wszyscy liczyć
Potrójnem nerwów napięciem męczącem.
Cała ci Polska najserdeczniej życzy,
Abyś nad kraje wzbiwszy się gorące,
Wolą zwycięstwa żył na chmurnym szlaku
I wrócił zdrowy, nasz Błękitny Ptaku.

Ko—Stek.

Pierwsza wystawa

SPORTOWO - TURYSTYCZNA W KRAKOWIE

W czasie od 19 bm. do 4 listopada odbędzie się w Krakowie, w gmachu wystawowym przy ul. Rajskiej 12 pierwsza wystawa sportowo - turystyczna, będąca przeglądem wytwórczości krajowej w dziedzinie sprzętu sportowego i turystycznego. Na zakończenie wystawy odbędą się targi sprzętu sportowego.

Ministerstwo komunikacji przyznało zwiedzającym wystawę zniżkę kolejową w wysokości 75 proc. za przejazd w drodze powrotnej. Dla uzyskania zniżki konieczne jest odbycie podróży do Krakowa za biletem normalnym, co musi być potwierdzone na karcie uczestnictwa oraz zwiedzenie wystawy w Krakowie. Bliższe szczegóły, tyczące się uzyskania zniżek, zawarte są w karcie uczestnictwa, którą można otrzymać w biurze Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, ul. 3 Maja 28 w godzinach od 8 do 15.

—xx—

× **WIECZORY DYSKUSYJNE.** Komisja propagandowa PZZPP i H. Rz. P. w Sosnowcu, chcąc umożliwić członkom Związku zapoznanie się z bieżącemi zagadnieniami z dziedziny społecznej wprowadza cykl odczytów, które odbywać się będą w sali Związku, ul. Sienkiewicza nr. 17-a. Pierwszy referat na temat: „Rola związków zawodowych wobec projektu wprowadzenia Izb Pracy" wygłosi sekretarz generalny Związku p. Kazimierz Ostrowski w środę dnia 23 października br. o godzinie 19, na który komisja propagandowa zaprasza wszystkich członków oddziałów w Sosnowcu i okolicy.

× **POWIATOWA KOMENDA PW.** w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanym organizacjom, stowarzyszeniom i osobom, że wszelkie zniżki kolejowe oraz zlecenia na przejazdy wystawia obwodowa komenda PW. W związku z powyższem organizacje winne przesyłać zapotrzebowania przez powiatową komendę PW., w terminie 6 dni wcześniej, stosując się również do obowiązujących zarządzeń przy sporządzaniu zapotrzebowań na przejazdy członków organizacyj.

× **PERTRAKTACJE ZARZĄDU PZZPP. I H. Z DYREKCJĄ KOP. FLORA.** W czwartek dnia 17 bm. odbyło się w Dąbrowie Górniczej w lokalu oddziału PZZPP. i H. Rz. P. w Sosnowcu nadzwyczajne zebranie pracowników umysłowych kop. „Flora", na którem rozważano sytuację wynikłą spowodu ogólnego wypowiedzenia przez dyrekcję tej kopalni umów o pracę. Zarząd główny Związku reprezentowali pp. Kazimierz Lisowski i sekretarz generalny K. Ostrowski. Po ożywionej wymianie zdań, zebrani jednogłośnie powzięli uchwałę następującej treści:

„Zebrani w dniu 17 października 1935 roku pracownicy umysłowi Towarzystwa kopalń węgla „Flora" w Dąbrowie Górniczej, członkowie Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. wobec ogólnego wymówienia przez dyrekcję kopalni umów o pracę, powierzają zarządowi głównemu Związku prowadzenie akcji obronnej, z pełnem zaufaniem, że zarząd główny doprowadzi do możliwie najlepszych wyników, ze swej strony przyrzekając zarządowi jaknajdalej idące poparcie jego usiłowań przez solidarną postawę i karność organizacyjną".

Za opiekę dotychczasową w formie interwencji u władz i zwołania informacyjnego zebrania wyrażają zebrani zarządowi głównemu uznanie".

NOŻEM W SERCE

MORDERSTWO PRZY GRZE HAZARDOWEJ

W Sosnowcu zwracają ogólną uwagę znajdujące się w kilku punktach miasta **stoliki, na których uprawiana jest gra hazardowa, w t. zw. kolory.**

Przy stolikach tych gromadzą się wszelkiego rodzaju szumowiny społeczne, nic przeto dziwnego, że zdarzają się tam **kradzieże, kłótnie i bójki.**

Wczoraj przy stoliku takim, znajdującym się na ulicy Modrzejowskiej, obok hali Rozwoju, **znów wynikła krwawa awantura**, której wynik dla jednego z uczestników zakończył się tragicznie.

Trzeba zaznaczyć, iż gry te odbywają się **zupełnie legalnie**, na podstawie pozwolenia władz. Wygraną ma stanowić czekolada, lub cukierki, ponieważ jednak **na te słodycze brak amatorów, gra odbywa się na pieniądze.**

Otóż wczoraj przy wspomnianym stoliku, **wynikła w pewnej chwili kłótnia pomiędzy niejakim Suchoniem**, znanym awanturnikiem, który chwilowo zastępował właściciela stolika, a jednym z grających, **znanym złodziejem Balwierzem.**

Po wymianie kilku soczystych epitetów, Suchoń trzymaną w ręku laską **zaczął okładać wymyślającego Balwierza**, który bez namysłu wyciągnął z kieszeni nóż sprężynowy i z całej siły wbił go w serce Suchonia z taką wprawą, iż ten, **jak rażony piorunem, upadł na ziemię i skonał.**

Na widok ten wszczął się popłoch i kilku **z widzów chciało mordercę ująć** i rozbroić, Balwierz jednak, opędzając się nożem, poranił kilka osób i uciekł.

Do organizacyj społecznych ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Z Rady okręgowej Stow. spółdzielczych Zagłębia Dąbrowskiego nadesłano nam komunikat następujący:

Głównym celem, mającej się odbyć w niedzielę 20 bm. jesiennej konferencji okręgowej spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego, będzie współpraca z organizacjami społecznemi.

Zagadnieniu temu poświęcony zostanie referat wybitnego i znanego w Polsce spółdzielcy p. Stanisława Thugutta.

Rada okręgowa spółdzielni spożywców Z. D. zaprosiła na konferencję szereg organizacyj zawodowych, kobiecych i młodzieżowych, reprezentujących zorganizowane społeczeństwo zagłębiowskie.

Rozwój organizacyj spółdzielczych jest ściśle uzależniony od stosunku do nich organizacyj społecznych, z drugiej strony organizacje społeczne zagłębiowskie, grupujące przeważnie ludzi pracy, nie mogą obojętnie przechodzić nad zagadnieniem ruchu spółdzielczego, mającego na celu ochronę przed wyzyskiem i poprawę bytu szerokich warstw świata pracy.

Z tych względów jesteśmy głęboko przekonani, że konferencja nasza zostanie licznie obesłana przez przedstawicielstwa zaproszonych organizacyj, które swą obecnością stwierdzą gotowość do wspólnej z nami pracy dla dobra całego społeczeństwa polskiego.

—XX—

× **UWADZE REZERWISTÓW W CZELADZI.** W sobotę 19 bm. o godz. 19 odbędzie się zbiórka wszystkich członków w mundurach, w lokalu Związku przy ul. Milowickiej 5. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

× **MAŁY GORDON BENETT.** Koło L. O. P. P. przy gimn. St. Staszica w Sosnowcu, urządza w sobotę i niedzielę dnia 19 i 20 bm. zawody baloników wolnych. Baloniki będą sprzedawane w kilku punktach w Sosnowcu. Właściciele baloników, które osiągną największą odległość zostaną nagrodzeni. Szczegóły zawodów na afiszach. Nagrody ofiarowały firmy: Wł. Białas, J. Brzozowski, Wł. Czechowski, I. Manela, W. Regulska, „Foto-Bazar", „Galmet", „Stadjon", „Unitas", „Wiedza", kino Zagłębie. Powyższym firmom Zarząd Koła składa serdeczne podziękowanie. Koło LOPP. prosi o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w zawodach.

Zawiadomiona o morderstwie policja **zarządziła przewiezienie zwłok do kostnicy szpitala**, a jednocześnie wszczęto pościg i w niedługim czasie ujęto zbrodniarza, ukrywającego się w jednej ze spelunek złodziejskich.

Margaryna zamiast masła

Oszukańcze praktyki sklepikarzy

Niejednokrotnie już pisaliśmy o różnych **łujdackich sztuczkach i oszukańczych manipulacjach**, któremi żydzi usiłują zwalczać handel i kupiectwo polskie. Jedną z branż, gdzie oszustwa te prowadzone są w szerokim zakresie, **stanowi handel nabiałem.**

Niedawno wspominaliśmy o jakiś to sprytny sposób żydzi **prowadzili walkę z Spółdzielnią ziemiańską w Sosnowcu**, której wykradano mleko z jej własnych baniek, nic przeto dziwnego, że mleko to, zwłaszcza po dolaniu doń wody, mogli taniej sprzedawać niż spółdzielnia.

Ostatnio znów wykryto **nową oszukańczą aferę żydowską.**

Otóż od dłuższego już czasu do Magistratu Sosnowca, jak również i do policji **wpływały skargi na duże ilości znajdującego się w handlu zafałszowanego masła.**

W związku z tem policja zarządziła obserwację nad przedającymi nabiał sklepami i na podstawie pewnych obserwacji w kilku sklepach **przeprowadzono w kilku sklepach rewizję.**

Jedna z tych rewizyj dała wręcz rewelacyjny wynik, bowiem **w sklepie Rajzli Biednej przy ulicy Małachowskiego 10 w Sosnowcu, prowadzonym przez Rachelę Młynarską i brata jej Symchę**, znaleziono w piwnicy pod sklepem 15 bloków masła, wagi kilku dziesięciu klg. oraz **formę do wytłaczania bloków.**

Ponieważ wygląd masła był mocno podejrzany, towar zakwestjonowano, a **analiza wykazała, iż znalezione masło składa się głównie z margaryny**, łoju szmalcu i t. p. produktów.

Znaleziona w piwnicy forma do wytłaczania bloków masła świadczy niezbicie, iż w piwnicy zajmowano się produkowaniem tak „smacznego" masła.

Biedną i Młynarską pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Fakt powyższy powinien być **nowym ostrzeżeniem dla ludności**, aby robiła zakupy tylko w znanych, solidnych sklepach, a unikała towarów niewiadomego pochodzenia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Na tle sprawy Grzeszolskiego

Sprawa Pawła Grzeszolskiego, oskarżonego, jak wiadomo o otrucie żony i dwojga dzieci, nie przestaje nadal interesować mieszkańców Sosnowca, a zwłaszcza Pogoni, gdzie Grzeszolski zamieszkiwał.

O dużem zainteresowaniu tą sprawą świadczy choćby szczelnie wypełniona sala Sądu okręgowego w Sosnowcu, gdzie odbyła się sprawa na tem tle. Była ona już raz przedmiotem rozprawy w sądzie grodzkim, który skazał **siostrę Genowefę Kuczalską zmarłej Grzeszolskiej oraz jej brata Władysława Bugaja na 2 miesiące aresztu**, z zawieszeniem kary. Ponieważ obie strony zaapelowały, sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu okręgowego.

Warto choć pokrótce powiedzieć, co było powodem skargi, złożonej na Kuczalską i Bugaja do prokuratora przez obecną żonę Grzeszolskiego, Pelagję S., oraz jej matkę, Karolinę. Przeszło rok temu, po śmierci żony Grzeszolskiego, zachorował ciężko jego syn, Jurk. Przy łożu chłopca czuwała Kuczalska. Ponieważ stan zdrowia chłopca stale się pogarszał, Kuczalska postanowiła wezwać do umierającego jego ojca. Dowiedziawszy się, że Grzeszolski bawi u swej znajomej, Staciwińskiej udała się tam niezwłocznie ze swym bratem, Bugajem, licząc na to, że na jej wezwanie pospieszy on do syna. Zawiodła się jednak, gdyż, kiedy zapukała do mieszkania Staciwińskich prosząc, by powiedziały Grzeszolskiemu, że jego syn umiera, usłyszała odpowiedź, że **Grzeszolskiego u nich niema i że nie wiedzą gdzie przebywa.** Wyprowadziło to z równowagi Kuczalską, która, nie panując dłużej nad nerwami, nazwała Pelagję Staciwińską ulicznicą. Czując się tem mocno dotknięta, Staciwińska oskarżyła ją i Bugaja o najście na dom i mieszkanie.

Rozprawa obfitowała w ciekawe momenty, gdyż zarówno oskarżeni jak i poszkodowana, Staciwińska usiłowały poruszyć sprawę toczącego się śledztwa przeciwko Grzeszolskiemu, do czego jednak sąd nie dopuścił.

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie ogłoszony zostanie dzisiaj ogodz. 11.30

Zakończenie strajku TRAMWAJARZY

Jak przewidywano, niefortunny strajk tramwajarzy w Zagłębiu w dniu wczorajszym ostatecznie się zakończył i pracownicy gremjalnie zgłosili się do pracy.

Strajk powstał w obronie dwóch wydalonych z pracy motorowych, tymczasem po strajku jeszcze kilku pracowników straci pracę, gdyż podczas strajku przyjęto z konieczności kilku nowych pracowników, którzy zajęli miejsca dawnych i pozostaną nadal zatrudnieni.

× **ODCZYT INSPEKTORA OKR.** Przypominamy, że dziś, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali „Ogniska" w Dąbrowie, p. kapitan Rościszewski, inspektor okręgowy z Kielc, wygłosi odczyt pod tytułem „Uczmy się latać". Odczyt powinien zainteresować nietylko Dąbrowę, ale i najbliższą okolicę, gdyż okazja wysłuchania odczytu o tak bogatej treści, pouczającego i tak na czasie, nie prędko się zdarzyć może. Bilety od 5 do 50 groszy do godziny 14 nabywać można we wszystkich kołach LOPP., a od godziny 18 w kasie przy wejściu do sali „Ogniska".

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj o godz. 4 popoł. miejska straż pożarna w Sosnowcu wezwana została do pożaru, który powstał w domu Buchbindera Moszka przy ul. Szczodrej 10. Jak się okazało, zapaliła się wpuszczona do komina belka. Ogień szybko ugaszono. Straty minimalne.

Niedaleko pada jabłko od jabłoni

Rodzina morderców i złodziei

Jak o tem w swoim czasie pisaliśmy, w dniu 8 bm. na ul. Kr. Jadwigi w Dąbrowie znany złodziej i awanturnik **Leon Żurek zamordował robotnika Huty Bankowej Piotra Dzięwięckiego**, zadając mu nożem dwie śmiertelne rany w okolice serca, co spowodowało natychmiastową śmierć napadniętego.

Po dokonaniu zabójstwa, morderca zbiegł i ukrył się na kolonji Dziewiąty, w wyniku jednak zarządzonej przez policję obławy **został ujęty i aresztowany.**

Prowadzone w tej sprawie dochodzenie ustaliło, iż w zabójstwie brał również udział **syn Żurka, 16-let. Czesław** który mimo młodego wieku został przez wzorowego ojca dobrze wyszkolony, stwierdzono bowiem, iż **wyrostek ten ma już na sumieniu kilkanaście kradzieży**, popełnionych w mieszkaniach, sklepach, zakładach fryzjerskich, szkołach itp.

Młodociany przestępca przyznał się zarówno do współudziału w zabiciu Dziewięckiego, jak i do kradzieży, przyczem większość skradzionych i starannie ukrytych przez Żurka rzeczy odebrano.

Jeżeli 16-letni wyrostek **bierze już udział w morderstwie** i dokonał już kilkunastu kradzieży, nasuwa się pytanie, co z niego będzie w przyszłości, zwłaszcza, gdy **zdobędzie jeszcze lepsze wyszkolenie w więzieniu**, gdzie świat przestępczy doskonale uświadomi go o technice wszelkiego rodzaju zbrodni.

Tajemniczy trup kobiety

na kolonji Leśniczówka

Wczoraj rano mieszkańcy Milowic zaalarmowani zostali wiadomością, iż **w kanale wodnym w pobliżu Brynicy, na kolonji Leśniczówka w Milowicach znajdują się zwłoki jakiejś kobiety.**

Wkrótce przybyła na miejsce policja i zwłoki z kanału wydobyto.

Z powierzchownego wyglądu można przypuszczać, iż **kobieta pochodzi ze sfery robotniczej** i może liczyć około 23—25 lat. Zwłoki leżały w wodzie już kilka dni, przyczem nie stwierdzono na nich śladów ran, lub gwałtownej śmierci.

Żadnego dowodu, mogącego wykazać tożsamość kobiety przy zwłokach nie znaleziono, a ponieważ **w Milowicach nie zaszedł wypadek zaginięcia kobiety**, istnieje przypuszczenie, iż eą to zwłoki jakiejś kobiety z miejscowej, która idąc w nocy po nieznanym terenie, **wpadła do kanału i utonęła.**

Zwłoki przewieziono do kostnicy, celem dokonania sekcji, a **policja wdrożyła dochodzenie**, które niewątpliwie wyświetli zagadkę utonięcia i tożsamość kobiety.

Narazie sprawa ta jest tematem opowiadań i różnorodnych przypuszczeń.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 19 PAŹDZIERNIKA.

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Koncert w wyk. małej orkiestry PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 14.30 Koncert w wyk. zespołu mandolinistów „Sempre vivo“ pod dyr. Zenona Szymborskiego. 15.00 Odczytanie noweli Marji J. Wielopolskiej p. t. „Gońce Czarnej Królowej“. 15.15 Wiadomości bieżące. 15.17 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 „Nasz handel morski“. 15.30 Muzyka wokalna. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 „Lekka piosenka w najlepszem wykonaniu“ (płyty). 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 „Kapitał i kredyt w gospodarstwie Polski“ odczyt wygł. Janusz Rakowski. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt“: „Sielawa“ odczyt wygł. Jan Bowdziewicz. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka“: „Gród Maćka Borkowica — Koźmin“ pogadanka wygł. Stefan Wojcieszak. 18.00 Teatr wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci pt. „Jak Sang zgadł, że kulą jest nasz świat“ w przekł. St. Kossuthówny. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Miasto kwiatem nazwane“ odczyt wygł. Jerzy Langman. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Koncert muzyki słowackiej z Pragi. 20.25 Muzyka z płyt. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Wieczór świetlicowy“. 21.30 „Wesoła Syrena“. 22.00 Pogadanka aktualna. 22.10 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra PR pod dyr. Stanisława Nawrota i Stefcia Górska piosenki. 23.05 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **NA BIEDNYCH.** Przy zakładach przemysłowych Erbego w Zawierciu został zorganizowany komitet dożywiania najbiedniejszych dzieci w Zawierciu. Na czele komitetu stanęli pp. Erbowie. Na ten cel, pomimo szalejącego kryzysu w Zawierciu, wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi samorzutnie opodatkowali się w wysokości 1 proc. od swych zarobków, a drugie tyle wpłaca firma.

Jak się dowiadujemy, komitet ten zacznie kontynuować swą pracę już w najbliższych dniach. Narazie z dobroczynnej tej obywatelskiej akcji będzie korzystało 50 dzieci, a później 100 dzieci. Czyn pp. Erbów oraz pracowników wspomnianej firmy zasługuje na wielkie uznanie.

× **ŻEŃSKI ODDZIAŁ STRAŻY POŻ.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miejskiej straży pożarnej w Zawierciu, postanowiono zorganizować oddział żeński samarytańsko - pożarniczy w ilości 20 osób. Komendantką tego oddziału została mianowana p. Irena Rajczykowa, która przeszła specjalne wyszkolenie. Kandydatki na samarytanki mogą się zgłaszać do remizy miejskiej straży pożarnej (ul. min. Pierackiego 4). Po zorganizowaniu oddziału samarytanek strażackich nastąpi przeszkolenie i rozdanie meldunków.

× **KOMISJA SANITARNA URZĘDUJE.** W związku z nasileniem się zachorowań na choroby zakaźne na terenie województwa Kieleckiego, miejska komisja sanitarna w Zawierciu przeprowadza szczegółową lustrację posesji, zakładów przetwórczych artykułów spożywczych, sklepów i t. p. Równocześnie miejscowy oddział PCK w Zawierciu czyni usilne starania o uruchomienie łaźni (nieczynnej TAZ) dla przeprowadzenia masowych kąpieli wśród miejscowych bezrobotnych.

× **WIEŚCI O BALONIKACH.** Jak już podawaliśmy, obwód powiatowy LOPP w Zawierciu wypuścił 20 baloników napełnionych wodorem z napisem o łaskawy zwrot do biura LOPP w Zawierciu. Jak wiadomo, jeden z tych baloników został odnaleziony następnego dnia w powiecie Kozienickim. Otóż jak nas informuje biuro obw., odnaleziono dwa baloniki w tem jeden w dniu 14 bm. we wsi Łany Wielkie, powiat Olkuski, drugi zaś w powiecie Opatowskim. O innych balonikach brak wieści.

„Fajkowanie” pozycyj w księgach

Czwarty dzień rozprawy przeciw skarbowcom olkuskim

W czwartym dniu rozprawy sądowej o nadużycia w Urzędzie skarbowym w Olkuszu m. in. badani byli **restauratorzy olkuscy, którzy opowiadali o libacjach b. sekwestratorów wraz z Gradem i Muszyńskim.** O libacjach wśród restauratorów pozostanie pamięć na dłużej, ponieważ po dziś dzień na kontach uczestników „Świętopietrza“ **pozostają nieuregulowane większe kwoty.** W jednej tylko restauracji przy ul. Sławkowskiej jest nieuregulowany rachunek **Grada na 530 zł., Janasa na 200 zł. i Sokołowskiego na zł. 48.**

Orgje pijackie odbywały się nietylko w Olkuszu, Skale, Pilicy i t. d. lecz nawet w samym urzędzie obok kasy, gdzie **znajduje się ciemny pokoik.** Świadkowie zeznali, że w takiej jednej libacji w ciemnym pokoiku brał udział jeden z urzędników Izby skarbowej kieleckiej, przybyły do Olkusza na kontrolę.

Trzygodzinne sprawozdanie w dniu 17 b.m. składał biegły p. Riedel, referent działu kontroli Izby skarbowej w Kielcach. P. Riedel w wyniku 8-mio mies. badania ksiąg bierczych, dokonanych wpłat, wykazów, zestawień, not sekwestratorskich i t. d. przyszedł do przekonania, że w ciągu trzech lat sekwestratorowie **Janas i Sokołowski** dopuścili się nadużyć w ten sposób, **że wystawiali pokwitowania płatnikom na należne od nich sumy,** a wtórniki pokwitowań zmniejszali, w zestawieniach przedstawicieli sfałszowane noty, wpłacając do kasy według sfałszowanych not i wtórników pokwitowań. Manipulacje te robione były w porozumieniu z Gradem, prowadzącym księgi biercze, nadto Grad odkontowywał nietylko kwoty wykazane przez sekwestratorów w zestawieniach, lecz również **kwoty nie figurujące w tych notach,** a wypisywane na pokwitowaniach wystawionych płatnikom przez sekwestratorów. Ekspertyza wykazała, że fikcyjnych odnotowań **w księdze bierczej było 492 pozycje na ogólną sumę zł. 67.382,45.** Grad, odkontowywując powyższe pozycje mógł mieć materjał tylko od sekwestratorów, gdyż tylko oni wiedzieli o sumach fikcyjnych w innych dokumentach nie uwidocznionych.

Fakt ukrywania przez tyle lat nadużyć według biegłego, tłomaczyć należy tem, że urzędnik, prowadzący księgę bierczą, t. j. w tym wypadku Grad, kwoty, które wpisywał fikcyjnie, odrazu „fajkował“ czyli stawiał odpowiedni znak, co stanowiło dowód, że **pozycja ta była sprawdzona i uzgodniona).** Kontrole z Kielc przyjeżdżające na kontrolę na 2 — 3 d. i. pobieżnie tylko sprawdzały księgę bierczą, zwracając więcej uwagi **na kasowość, sprzedaż stempli i t. d.**

Zamknięcia roczne, opierane na księgach bierczych dziwnym zbiegiem okoliczności, dokonywał sam Grad i jeździł z nimi sam do Izby skarbowej, gdzie ostatecznie obliczenia uzgodniono. Urząd skarbowy olkuski w Izbie skarbowej miał opinję jednego z najlepszych urzędów w województwie. P. Riedel, jako biegły już po skontrolowaniu całego materjału i oddanego sądowi, **stwierdził nadużycia dodatkowo na ok. zł. 5.000 zł., czyli ogólna suma nadużyć powiekszy się do ok. zł. 72.000.**

* * *

W sprawie zarzucanych Gradowi nadużyć w wojsku (w Równem) gdzie miał figurować na „Czarnej liście“, Grad przedstawił sądowi w dniu 17 b.m. dowód, że fakt taki nie miał miejsca.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ulgi przy opłacaniu świadectw przemysłowych

Mimo licznych zabiegów o reformę świadectw przemysłowych, przepisy odnośne nie zostały zmienione i na rok 1936 wykupywane będą świadectwa przemysłowe według norm dotychczasowych.

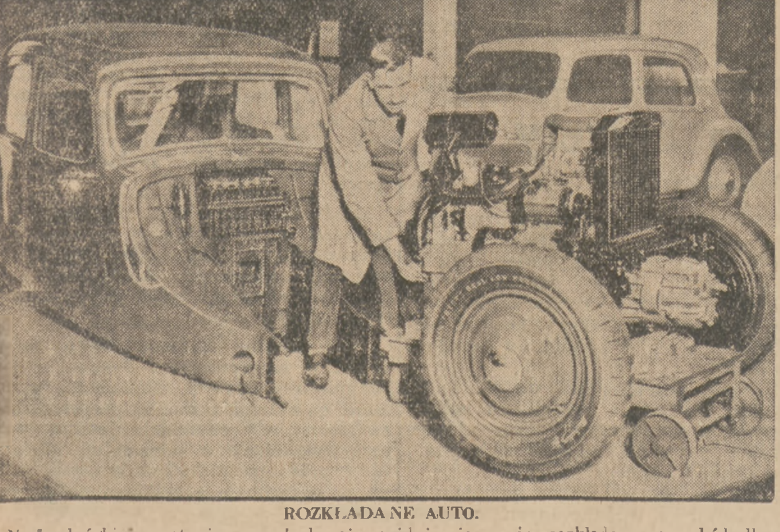
Prawdopodobnie też stosowane będą dotychczasowe ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych. Dla przedsiębiorstw handlowych uzależniano ulgi od wysokości osiągniętego przez przedsiębiorstwo obrotu. I tak np. na rok 1935 płatnik mógł wykupić świadectwo przemysłowe 3 kategorji handlowej zamiast 2, oile obrót za r. 1933 nie przekroczył sumy 45 tys. zł.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych stosowano inną metodę. Właściciel zakładu przemysłowego lub rzemieślniczego korzystał z ulg w zależności od ilości zatrudnionych pracowników.

W najbliższym czasie oczekiwać należy wyjaśnień władz skarbowych w powyższej sprawie, gdyż termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1936 już nadchodzi.

Sfery rzemieślnicze czynią zabiegi, aby ulgi dla warsztatów rzemieślniczych przyznawane były nietylko w zależności od liczby zatrudnionych robotników, ale również od wysokości ustalonego obrotu.

—xx—



ROZKŁADANE AUTO.

Na londyńskiej wystawie samochodowej znajduje się m. in. rozkładany samochód dla ułatwienia jego naprawy.

Kronika gospodarcza

TRANSPORTY WĘGLA POLSKIEGO DLA JUGOSŁAWJI. „Prager Tageblatt“ donosi, że w najbliższym czasie ma być zawarta umowa w sprawie transportu węgla polskiego dla Jugosławji. W związku z tem odbyły się ostatnio w Pradze pertraktacje szeregu przedsiębiorstw komunikacyjnych i eksporterów zainteresowanych w obrocie towarowym portów naddunajskich. Rozmowy te dotyczyły płatności frachtów od granicy czeskosłowacko-polskiej do jugosłowiańskiej stacji końcowej, które miałyby być uiszczane wyłącznie w dinarach. Umowa ta obejmowałaby również płatności na terenie Czechosłowacji. Według prowizorycznych obliczeń koszta te od granicy polsko-czeskosłowackiej do Belgradu wynosiłyby 18 i pół dinara za 100 kg. Dla transportów koksu koszty te kształtowałyby się w granicach nieco niższych. Ostateczne zawarcie tej umowy nastąpić ma w Pradze na specjalnej konferencji, która odbędzie się w drugiej połowie października.

JAK NIEMCY CHCĄ ZAPOBIEC BRAKOWI MIĘSA? Centralna organizacja handlu bydłem w Niemczech zmniejszyła znowu ilość trzody chlewnej, przeznaczonej na ubój. Zmniejszenie wynosi 20—30% w stosunku do października r. ub. Przedsiębiorstwom rzeźnickim nie wolno przeto wykupywać przedwcześnie całego kontyngentu, przewidzianego na cały miesiąc. W miejscowościach, posiadających własne wielkie rynki spędowe dla trzody chlewnej, wolno jest zaopatrywać się wyłącznie na tych rynkach. Te zarządzenia dotyczą również fabryk mięsnych. W miejscowościach, nie mających własnych rynków spędowych, rzeźnicy czyniący zakupy, zaopatrywać się muszą w odpowiednie zezwolenia. Zachodzi ewentualność rozszerzenia tych daleko idących zarządzeń w zakresie kontroli na inne gatunki bydła. Na całym szeregu rynków spędowych będą ustalone stałe ceny, zamiast dotychczasowych cen maksymalnych. Ceny te będą obowiązywać również przy nabywaniu świń od rolników. Zarządzenia te mają na celu podniesienie stanu pogłowia świń i w dalszej przyszłości zwiększenia ilości świń dostających się na rynek.

120 DOMÓW W WARSZAWIE IDZIE NA LICYTACJĘ. Spowodu długów wobec Towarzystwa Kredytowego sprzedane będą w ciągu listopada i grudnia liczne kamienice warszawskie. Na licytację wystawiono blisko 120 domów za zobowiązania 20.000.000 zł. Wśród domów, które sprzedane mają być z młotka, znajduje się wiele nieruchomości zabytkowych m. in. znana historyczna posesja na Dziekance.

WZROST ZATRUDNIENIA W HUTNICTWIE ŻELAZNEM. Wobec wydanych przez Ministerstwo przemysłu i handlu dyrektyw co do obniżenia ilości zużywanego starego żelastwa w piecach martenowskich, wzrosło zapotrzebowanie na surówkę, co wywołuje konieczność zwiększenia jej wytwórczości. W związku z tem Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych zwróciło się do władz górniczych z prośbą o zezwolenie na uruchomienie wielkiego pieca, nieczynnego od marca 1931 r. Jak się dowiaduje agencja „Iskra“, Ministerstwo przemysłu i handlu, jako władza górnicza i hutnicza, udzieliło swego zezwolenia na uruchomienie wielkiego pieca w Starachowicach, co da pracę około 140 robotnikom. Roboty, związane z uruchomieniem tego pieca, wywołały konieczność wznowienia prac na nieczynnych dotąd kopalniach rud „Majówka“ i „Władysław“ w Starachowicach, co dało pracę około 200 robotnikom. Produkcja rudy na tych kopalniach wyniosła w ostatnim miesiącu około 2000 ton. Niezależnie od powyższego, a również w związku ze zwiększonem zapotrzebowaniem na rudę krajową, nastąpiło powiększenie jej wydobycia na kopalniach okręgu częstochowskiego, co dało zatrudnienie również około 300 robotnikom.

PRZYSTOSOWANIE ZAKŁADÓW SPRZEDAŻY MIĘSA DO OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW. W nr. 74 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 10 października ukazało się rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych i ministrem przemysłu i handlu o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi. Nowe rozporządzenie przedłuża do dnia 30 czerwca 1936 r. termin przystosowania miejsc sprzedaży mięsa oraz wytwórni i miejsc sprzedaży wytworów mięsnych oraz wędzarni przemysłowych do przepisów rozporządzenia ministra spraw wewn. z dnia 30 czerwca 1932 r. Pozatem rozporządzenie przedłuża do dnia 31 grudnia 1936 r. termin, po którym wytwórnie wędliniarskie w dzielnicach osiedli, mających urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne powinny się mieścić w lokalach połączonych z siecią wodociągową i kanalizacyjną.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Noce wiedeńskie.

× **„DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI“.** W dn. 20 bm. dyrekcja KKO w Olkuszu organizuje w dn. 20 bm. o godz. 12 i pół w poł. w sali kina „Orzeł“ w Olkuszu, w związku z „Dniem oszczędności“ uroczyste zebranie, poświęcone omówieniu zagadnień oszczędzania i kapitalizacji wewnętrznej oraz związanych z niem problemem życia gospodarczego.

× **POŻAR W SIEMIĘŻYCACH.** Onegdaj spłonął dom w Siemiężycach, gm. Kroczyce wraz z zabudowaniami gospodarskimi na szkodę Antoniego Jurczaka. Pożar powstał wskutek wadliwego komina.

Z CAŁEJ POLSKI

SENSACYYNA AFERA MŁODYCH SZANTAŻYSTÓW

Policja poznańska prowadziła od pewnego czasu dochodzenia w sprawie szantażystów, którzy przy pomocy gróźb rzekomych kompromitacyj usiłowali **wymusić pieniądze od pewnej osoby.** Śledztwo w tej sprawie zostało ostatecznie zakończone i przyniosło niespodziewany rezultat. Policja zatrzymała **dwóch młodzieńców w wieku 21 lat,** z których jeden był **studentem prawa** uniwersytetu poznańskiego i nazywa się Edward Łukaszewski, zamieszkały przy ul. Masztalarskiej 8. W ub. roku wstąpił on dopiero do uniwersytetu i w br. nie zapisał się na studja. Jest on synem emerytowanego nauczyciela. Wspólnikiem jego jest 21-letni b. **pracownik firmy „Bata“ Teodor Stender.** Dalsze śledztwo objął prok. Misiurewicz.

Należy wyjaśnić, że sprawa ta niema nic wspólnego z innym szantażem, którego ofiarą miał paść dr. Wilimowski. Otrzymał on — jak o tem donosiliśmy — anonimowy list z żądaniem 2.500 zł.!... W przeciwnym razie grożono mu śmiercią... List ten był podpisany przez szajkę „Sztylet“.

CAŁA RODZINA ZATRUTA PO ZJEDZENIU GRZYBÓW

Do szpitala miejskiego w Bydgoszczy przewieziono całą rodzinę kolejarza Augustyna Szwacha z Łęgowa, zatrutą grzybami.

Wieczorem rodzina składająca się z ojca Augustyna Szwacha, jego żony Katarzyny i trzech synów w wieku od 8 do 22 lat, spożyła na kolację grzyby.

Zaraz po kolacji Katarzyna Szwachowa dostała boleści, a w godzinę potem zachorowali wszyscy.

Szwach ostatkami sił zdołał dowlec się na stację, gdzie zaalarmował dyżurnego ruchu. Natychmiast zawezwano z Bydgoszczy motorówkę i zatrutych przewieziono na dworzec w Bydgoszczy, skąd samochodem — do szpitala.

Po przepłukaniu żołądka wszyscy poczuli się nieźle za wyjątkiem Katarzyny Szwach, która nawet po tym zabiegu nie odzyskała przytomności.

ZABILI KAMIENIAMI DZIERŻAWCĘ MAJĄTKU

W domenie państwowej Przesławice w powiecie grudziądzkim, dzierżawionej przez **Czesława Wojczyńskiego,** zamieszkiwała rodzina robotnicza, która przestawszy pracować miała być wyrokiem sądu eksmitowana. Dom, w którym mieszkała owa rodzina **groził zawaleniem i przeznaczony był na rozbiórkę.**

Kiedy pewnego dnia dzierżawca domeny polecił przystąpić do rozbiórki, zamieszkali w domu rzucili się na niego, nie dopuszczając robotników. W czasie tej awantury zamieszkali w domu poczęli obrzucać **dachówkami** p. Wojczyńskiego. Nieszczęśliwemu dzierżawcy zadano **30 ran na całem ciele,** skutkiem czego padł on nieprzytomny na podwórze. Kiedy już leżał **na ziemi,** ociekając krwią, żona lokatora porwawszy **garnek z wrzącą wodą, oblała rannego.** Ciężko rannego dzierżawcę **majątku** wyrwali sąsiedzi z rąk rozbestwionych robotników i odwieziono do szpitala miejskiego w Grudziądzu. Pomimo troskliwej opieki lekarskiej Wojczyński zmarł.

Wszystkich napastników **aresztowano** i odstawiono do dyspozycji prokuratora w Grudziądzu.

Żywotna staruszka

Pani La Carpentier de Sainte Opportune, z domu Anna Moliere, obchodziła w tych dniach, jak donosi paryski „Matin“ **106-tą rocznicę urodzin.**

Urodzona dnia 13 października 1830 r. na zamku Beyssat w departamencie Puy-de Dome, staruszka ta cieszy się dotychczas **niezwykłem w swym wieku zdrowiem fizycznem i umysłowem,** nie przestając, naprzykład, zarządzać osobiście dobrami swemi. Mieszka przytem stale od 85 lat na zamku swym Saint Quentin-des-Iles, w departamencie Eure.

W roku ubiegłym rząd francuski odznaczył ją krzyżem Legji honorowej za zasługi, **położone podczas wojny francusko-pruskiej w 1870-71 r.**

Pomiędzy doczesnością, a życiem wiecznem...

Smierć pozorna i śmierć faktyczna

Brzmi to paradoksalnie, a jednak jest tak niewątpliwie. Wszyscy ludzie stokroć **bardziej obawiają się śmierci pozornej, od śmierci prawdziwej.** Pojawiają się od czasu do czasu opisy, jak człowiek uznany za zmarłego podniósł się nagle z łoża śmierci, lub jak w czasie uroczystości pogrzebowych **jął kołatać w wieko trumny,** pomnażają jeszcze ten strach poprostu instynktowny. W Anglji istnieją nawet towarzystwa, których celem jest walczenie z możliwościami pochowania człowieka pozornie tylko zmarłego.

Jakkolwiek w wielu krajach istnieje doskonale zorganizowane urzędowe obejrzenie ciała przez lekarza i oficjalne stwierdzenie śmierci, istnieje bardzo wiele osób, wykształconych nawet pod względem medycznym, które kategorycznie żądają, by przed pogrzebaniem zwłok **przekłuto im serce.** Lepiej być pozornie zmarłym i zginąć od przekłucia serca, niż przebudzać się w grobie.

KIEDY NASTĘPUJE ZGON?

Strach przed letargiem powoduje, że bardzo często ujmujemy fałszywie kwestję śmierci faktycznej i śmierci pozornej. Ileż to razy zdarza się, że ciężko chory leży tak cicho, że ani nie słyszymy, ani nie widzimy jego oddechu i **zdaje się nam, że śmierć przyszła już po swój łup. Tymczasem** porusza się nagle pierś chorego i oddech wraca. Każdy lekarz rozpozna ten stan i będzie wiedział że ma do czynienia z **ciężkiem omdleniem.** Często jednak najbardziej doświadczony lekarz nie może rozpoznać, czy jest to śmierć pozorna, czy już faktyczna. Zawsze gdy przychodzi normalny zgon **istnieje krótki moment śmierci pozornej.** Ostatni oddech uważa się powszechnie za ostateczne zwycięstwo śmierci. Tymczasem życie tli jeszcze w człowieku. Jeszcze przez pół minuty, lub minutę, poczem dopiero przychodzi śmierć **właściwa w postaci słabego i ledwie dostrzegalnego zakrztuszenia się.** Jest to jakgdyby zdmuchnięcie dopalającej się **świecy,** jakby zdławienie ostatniej iskry tlejącej w piersiach konającego.

CO WIEMY O LETARGU?

Nie wiemy, co to jest śmierć pozorna. Nie potrafimy zdefinjować **letargu.** Możemy tylko określić go negatywnie. **Brak oddechu, brak uderzeń serca, brak świadomości, brak ruchu.** Jedynym kryterjum co do letargu może być fakt, że nie jest możliwe przywrócenie życia przy pomocy sztucznego oddychania i tym podobnych sposobów.

Skoro człowiek umiera na uwiąd starczy, lub po długotrwałej chorobie, letarg jest **wyłączony.** Możliwa jest jednak śmierć pozorna w **wypadkach uderzenia** przy boksie, w razie ciosu zadanego systemem dżu-dżitsu, w t. zw. grdykę, w razie zamarznięcia, utonięcia lub w wypadkach spowodowanych działaniem elektryczności. Zdaniem słynnego uczonego wiedeńskiego profesora Jellinka **rozwój sportu i techniki spowodował zwiększenie się ilości wypadków pozornej śmierci.** Dlatego jest rzeczą pożądaną przenieść w szerokie masy świadomość o istnieniu w pewnych wypadkach śmierci pozornej i o możliwości przywrócenia do życia. Istnieje bowiem wiele sytuacyj w których nieumiejętność niosących pierwszą pomoc zamienia śmierć pozorną w śmierć prawdziwą. Profesor Jellinek mówi, że **niebezpieczny jest prąd elektryczny,** ale stokroć niebezpieczniejsze jest ratowanie porażonego prądem, skoro dokonywują tego osoby nieznające się na rzeczy.

CZYTAŁ ŚWIADECTWO SWEGO ZGONU

Zdarzały się w historji medycyny wypadki pozornej śmierci, **czasami** nawet tragikomiczne. Pewien robotnik, pracujący przy przewodach elektrycznych, dostał się w zamknięty obwód prądu i **padł natychmiast bez życia.** Koledzy jego słyszeli coś o śmierci pozornej i o możności przywrócenia do życia i zaczęli stosować sztuczne oddychanie, choć przekonywano ich, że to nic nie pomoże i **wystawiono już nawet świadectwo zgonu.** W chwili, gdy nadzieja jęła już gasnąć w ich sercach, zabity prądem **powrócił do życia.** Z jakimże dziwnym uczuciem musiał czytać potem **świadectwo śmierci, zawierające jego nazwisko.**

CZAS I ŚMIERĆ

Natura jest zazdrosna o swe tajemnice. Najznakomitszy uczony nie orzeknie nigdy z całą pewnością, **jaka jest granica pomiędzy życiem a śmiercią.** Nieraz granicą tą jest **kilka sekund,** nieraz nawet kilka godzin. Nie należy zrażać się zbyt szybko i nie należy zaprzestawać ratowniczej akcji. Czas nie jest wskaźnikiem śmierci! — tak brzmi jedna z reguł profesora Jellinka. Śmierci dowodzą **pośmiertne plamy,** a nie wskazówka zegara. Przeważnie można uratować człowieka o zdrowem sercu jeżeli był przez pięć minut pod wodą. Po dziesięciu lub dwudziestu minutach uratowanie życia stoi **już pod wielkim znakiem zapytania.** A jednak w Wiedniu utonął w Dunaju pewien młody śpiewak operetkowy, którego ciało **po czterdziestu minutach wydobyto z wody i po zastosowaniu długotrwałego sztucznego oddychania** przywrócono topielcowi życie.

„WĄWÓZ ŻYCIA“

Przywracanie do życia pozornie umarłych powinien każdy znać praktycznie. Nie należy nigdy zapominać w tym wypadku **o prawidłowem ułożeniu lub wyciągnięciu języka.** Wąski otwór w gardle możnaby nazwać trafnie **„wąwozem życia“.** Sztuczne oddychanie nie wyda rezultatów, jeżeli pozornie **zmarły udusi sie własnym językiem.**



ADDIS ABEBA W OCZEKIWANIU NA ATAK LOTNICZY.
Mieszkańcy opuszczają miasto z dobytkiem.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Ciekawe zawody sportowe w Zawierciu

W nadchodzącą niedzielę, t.j. 20 bm. „Warta“ zawierciańska rozegra ciekawe zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A z „Brygadą“ częstochowską. Zawody te z uwagi na to, że w ub. sezonie „Brygada“ zdobyła tytuł mistrza, a „Warta“ wicemistrzostwo, budzą wielkie zainteresowanie. Skład „Warty“ w niedzielnych zawodach będzie następujący: H. Kolano, R. Liberski, J. Kołodziejczyk, Patyna, P. Kwiatkowski, B. Pajączek, M. Miasko, J. Ślimak, Fr. Pasierbiński, Pawlik i Z. Sobierad. Zawody odbędą się na nowym boisku.

Przed walką Cyganiewicza w Katowicach

Spotkanie zapaśnicze Cyganiewicz — Langguth, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 20 bm. w Katowicach zeelektryzowało poprostu cały Śląsk. Mecz ten stał się tematem dnia i wszyscy z niebywałem zaciekawieniem oczekują już terminu i wyniku walki. Już dziś napływają liczne zgłoszenia na bilety z Krakowa, Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska Opolskiego. Goście z Niemiec przyjeżdżają specjalnie w celu dopingowania ich najlepszego zapaśnika, który przez swoje sukcesy stał się bohaterem narodowym.

Przeciwnik naszego wielokrotnego mistrza świata — Cyganiewicza — Langguth specjalnej reklamy nie potrzebuje. Jako mistrza Europy znają go wszystkie ringi europejskie. W swojej bogatej karjerze zapaśniczej nie przegrał on ani jednego spotkania. Ostatnio stał się postrachem wszystkich zapaśników, walczących w stylu wolno amerykańskim. Nie znajdując dla siebie już przeciwników w Europie, nosił się Langguth z zamiarem wyemigrowania do Ameryki, gdzie miał stanąć do walki o tytuł mistrza świata z naszym rodakiem Władysławem Zbyszko Cyganiewiczem, który do tego czasu dzierży zaszczytny tytuł mistrza świata.

W międzyczasie Cyganiewicz przybył do kraju co wykorzystał Langguth i rzucił pod adresem naszego mistrza wyzwanie. Cyganiewicz bez namysłu wyzwanie to przyjął, idąc nawet Langguthowi tak dalece na rękę, że zgodził się mecz ten stoczyć w Katowicach.

Zawody konne w Sosnowcu

W ub. środę popołudniu odbyły się w Sosnowcu na stadjonie klubu jeździeckiego Zagłębia Dąbrowskiego zawody konne, w których udział wzięli znani jeźdźcy wojskowi i cywilni. Zawody wzbudziły znaczne zainteresowanie.

W pierwszym konkursie o nagrodę imienia sejmiku będzińskiego i miasta Zagłębia zwyciężył rtm. Wcisłowicz na Obuchu, 2) por. Nowakowski na Zamościu II, 3) kpt. J. Kwieciński na Ramzesie, 4) i 5) miejscem podzielili się por. Lubierski na Wiisence i por. Marek na Turkusie.

W drugim konkursie o nagrodę prezesa klubu dyr. Wilhelma Schöna, pierwsze miejsce zdobył rtm. Skupiński na Carmeli, 2) rtm. Piniński na Wersji, 3) por. Piechocki na Trubadurze, 4) por. Kiedacz na Wersalu, 5) rtm. Nieczaj na Pompei.

Wstęgi honorowe zdobyli: ppor. Giera na Wandalu, p. Inanowski na Owadzie, ppor. Giera na Walorze IV, por. Piechocki na Zawadzie, rtm. Skupiński na Promieniu i ppor. Giera na Wypadzie II.

Zawody miały interesujący przebieg i były imprezą w zupełności udałą. Podkreślić należy, że dzięki działalności klubu jeździeckiego, życie sportowe Zagłębia wzbogaciło się jeszcze o jedna gałąź.



STRAJKUJĄCY GÓRNICY ANGIELSCY
u wejścia do jednej z objętych strajkiem kopalni.



KOMFORT W PUSZCZY
— Chodź, moje dziecko. Kąpiel jest już gotowa.

Nauka i Wychowanie

LEKCJI
gry skrzypcowej oraz przedmiotów teoretycznych udziela prywatnie prof. Sieja — opłata 10 zł. miesięcznie, lekcje zbiorowe 5 zł. miesięcznie. — Bracka 2 m 16. 7376

LOKALE

4 POKOJE
z kuchnią, spiżarnią, nowoczesny komfort, I piętro do wynajęcia. Wiadomość w Administracji 7226

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	W SOSNOWCU										
944	Kowalskiej	33921	87	6446	07	52300	5230	—	przy S. Okr. w Sosnowcu	Eydziat-Zubowicz Piotr	21 stycznia 1936 r.
1383	1 Maja	2033	58	360	96	3750	375	—	„	Jewniewicz Kazimierz	20 „
59	Wspólnej	19441	07	3856	90	35850	3585	—	„	Eydziat-Zubowicz	21 „
181	1 Maja	1220	14	192	14	2250	225	—		Jewniewicz Kazimierz	20 „
463	Racławickiej	22859	70	3727	84	34500	3450	—			20 „
849	Dekerta	9151	13	1415	97	16875	1687	50		„	20 „
531	Będzińskiej	6873	51	1154	64	12675	1267	50	„	„	20 „
231	1 Maja	31985	28	5272	55	52800	5280	—	„	Eydziat-Zubowicz Piotr	21 „
	w ZAWIERCIU										
395	Górnośląskiej	59634	—	10871	46	90000	9000	—	przy S. Gr. w Będzinie	Jewniewicz Kazimierz	20 „
56	Chmielnej	31258	15	3651	36	47175	4717	50		Kowalczewski Wacław	22 „
2	Marszałkowskiej	19530	13	3154	87	29475	2947	50	„	„	22 „
	W BĘDZINIE										
194	Modrzejowskiej	5002	61	1014	76	9225	922	50			22 „
287	„	1382	83	349	97	2550	255	—	„	„	22 „
626	„	6710	83	1106	69	12375	1237	50	„	„	22 „
48	Czeladzkiej	5775	38	858	45	10650	1065	—	„	„	22 „
350	Modrzejowskiej	26375	24	4713	74	40650	4065	—	„	„	23 „
455	Sączewskiego	11103	38	2032	11	20475	2047	50	„	„	23 „
688	Kołłątaja	121759	34	14656	67	192375	19237	50	„	„	23 „
544	Małachowskiego	7158	23	1220	85	13200	1320	—	„	„	23 „
103	Zamkowej	64568	91	7971	51	101475	10147	50	„	„	23 „
533	Kołłątaja	156040	—	19571	76	236250	23625	—	„	„	23 „
87	Czeladzkiej	29320	05	2613	70	44250	4425	—	„	„	23 „
505	Mościckiego	39756	—	4018	75	60800	6000	—	„	„	24 „
83	Kołłątaja	119268	—	17658	44	180000	18000	—	„	„	24 „
640	Modrzejowskiej	8175	02	1100	88	15075	1507	50	„	„	24 „
396	„	4839	93	713	04	8925	892	50	„	„	24 „
	W DĄBROWIE GÓRN.										
181	Narutowicza	24847	50	2139	38	37500	3750	—	„	„	24 „

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MIÓD
tegoroczny, czystopszczelny, gwarantowany wysyłam za zaliczką 5 kg 11 — 10 kg. 21 zł. 20 kg 39 zł. Karol Wol — Brzeżany. 3622

LAMPKI NA GROBY
w różnych kolorach — poleca P. Kolton — Hale Rozwoju, Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 30. 7360

FUTRA
przeróbki futrzane, garnitury, palta, mundurki szkolne poleca na dogodne spłaty
WAJNRYB
Dąbrowa, Sobieskiego 17. Tel. 3-29.

Różne

FOTOGRAFJE
do Ubezpieczalni Rodzinny najdokładniej taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 5942

POLOWANIE
Autobusy wynajmuje Tow. „Autoruch", Sosnowiec, 1 Maja 23 — tel. 3-36 7938

FOTOGRAFJE
na pomniki wieczno-trwałe, wykonanie artystyczne. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 5945

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne fotele, otomany, tapczany, Rotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne. 7010

MASAŻYSTKA
dyplomowana Bugaj-ska powróciła z Krynicy. Zgłoszenia W. F. Kucharski Sosnowiec, 3 Maja 8. 7370

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 3 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego". BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADZ. J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI